

CBA zatrzymało kolejnych pracowników uczelni wyższych

27 czerwca 2024

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński poinformował w środę, że agenci CBA zatrzymali kolejnych czterech pracowników niepublicznych uczelni wyższych; tym razem z Katowic, Krakowa i Łodzi.

„Dzisiaj rano agenci CBA zatrzymali kolejnych 4 pracowników niepublicznych uczelni wyższych, tym razem z Katowic, Krakowa i Łodzi. W śledztwie prowadzonym wspólnie z wydziałem zamiejscowym Prokuratury Krajowej w Katowicach 19 osób usłyszało w sumie 99 korupcyjnych zarzutów” – napisał w środę na platformie „X” Jacek Dobrzyński.

Podczas konferencji prasowej doprecyzował, że chodzi o prorektora i rektora uczelni w Łodzi oraz wykładowcę i pracownika naukowego z uczelni w Katowicach i w Krakowie. „Klucz jest ten sam, czyli wręczanie korzyści majątkowych za przychylność przy otwieraniu nowych kierunków” – powiedział Dobrzyński.

Zaznaczył, że „ta afera zatacza coraz szersze kręgi”. „Tak jak się zaczęło na początek od Collegium Humanum, tak teraz tym spoiwem kolejnym zatrzymań jest Polska Komisja Akredytacyjna, która wydaje pozwolenia dla uczelni, jeśli chcą tworzyć nowe kierunki i kontroluje te uczelnie” – mówił Dobrzyński.

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych wskazał, że „jak najbardziej aktualna jest oferta dotycząca klauzuli niekaralności”. Wyjaśnił, że chodzi o artykuł w kodeksie karnym, który mówi, że jeśli osoby, które wręczały korzyści majątkowe, zgłoszą się same do CBA, czy też do prokuratury to mogą uniknąć kary.

„Jeżeli osoby, rektorzy, wykładowcy, czy pracownicy uczelni

wręczali korzyści majątkowe przedstawicielom Polskiej Komisji Akredytacyjnej, jeżeli uczestniczyli w procederze korupcyjnym, to mogą skorzystać z klauzuli niekaralności” – przypomniał Dobrzyński.

Dodał, że sprawa ma charakter rozwojowy, więc nie można wykluczyć dalszych zatrzymań. Podkreślił, że środowe zatrzymania to kontynuacja śledztwa, które prowadzi CBA wspólnie z Prokuraturą Krajową z Wydziałem Zamiejscowym w Katowicach.

We wtorek Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali trzy osoby w sprawie nieprawidłowości na uczelniach niepublicznych – w Gdańsku, Wrocławiu oraz Toruniu. W tle są korzyści majątkowe na 630 tys. zł. CBA informowało, że zatrzymani to Roman G., rektor Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku, Rafał K., rektor i założyciel Akademii Nauk Stosowanych we Wrocławiu oraz Grzegorz G., profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach. Prokurator przedstawił im zarzuty przekupstwa oraz płatnej protekcji czynnej.

W marcu 2023 r. wraz z zatrzymaniem przez CBA dwóch osób w związku z podejrzeniem przyjęcia korzyści majątkowych i osobistych wybuchła afera Collegium Humanum – ws. handlu dyplomami przez tę niepubliczną uczelnię wyższą.

Prywatna uczelnia powstała w 2018 r. w Warszawie. Miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA – ustalili dziennikarze m.in. „Newsweeka”. Takie dyplomy pozwalają m.in. na ubieganie się o posady w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa.

Wiarygodność dokumentów wydawanych przez Collegium Humanum miały zapewniać m.in. zagraniczne uczelnie, jednak okazało

się, że nie miały one uprawnień do prowadzenia studiów MBA. Wśród absolwentów Collegium Humanum byli m.in. politycy, prezesi i członkowie zarządów spółek Skarbu Państwa, oficerowie służb specjalnych i dowódcy wojskowi – wynikało z dziennikarskiego śledztwa.

W połowie marca rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak podał, że śląski wydział PZ Prokuratury Krajowej przedstawił zarzuty dwóm zatrzymanym przez CBA osobom, m.in. dyrektorowi biura Polskiej Komisji Akredytacyjnej Arturowi G. i członkini jego rodziny – Marcie G., która miała uzyskać pracę na uczelni jako formę łapówki dla dyrektora biura PKA.

Prokurator ustanowił też zarząd przymusowy dla tej uczelni i innych podmiotów powiązanych z nią i jej rektorem Pawłem Cz. Zabezpieczono też środki na grożącą Cz. grzywnę – 250 tys. zł, świadczenie pieniężne – 40 tys. zł oraz na zwrot korzyści, które miał uzyskać w wyniku tego przestępstwa – ponad 1,1 mln zł. (PAP)

Autorstwo: Aleksandra Kuźniar i Marcin Chomiuk (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl